



D O
NAYIASNIEYSZEGO PANA
STANISŁAWA AUGUSTA

KROLA POLSKIEGO W. XIĄŻĘCIA LITEWSKIEGO &c.

Przy publicznym Doświadczeniu profitu Kawalerow uczących się
w Collegium Nobilium Scholarum Piarum.

W R O K U 1774.

Bibl. Wielun.
Sch. Piar.

O D E.

Il n'est rien, que ne suive un ROY, que rien n'arrête,
Ni calme décevant, ni terrible tempête.

M. Pelisson dans son Dialogue d' Acanthe & de Pegase.

CNy Monarcho! Narodu y Oycze y Duszo!
Ktorey nie cofną szturmy naycięższe, ni wzruszą;
Gdy zawisne Twym Rządóm kruszysz mężnie groty,
W tey ręce Berło, w drugiej mając Puklerz Cnoty,

Nie

—X—

Nie raz losow sprzyśniętych w biew idąc gromadzie,
Byłeś Zastoną Kraju upadłego w Radzie:
Luboś srogich uniknąć mógł uców, y trudu,
Gdybyś Twego był wcześniej został Panem Ludu.

—X—

Tak kiedy wpadną Wichry na Ocean w gniewie,
Gdy któremu z nich służyć mętna woda niewie:
Pilny Rządca, niewzdrygnion, dzielnemi ramiony
Kieruje Okręt, choćby skałmi nadszczerbiony.

—X—

Czegożby nie dokazał, gdyby w lepsze chwile
Miał poruczoną Nawę swej Radzie y Sile!
Czyliżby mściwey Burzy nie uchybił razow?
Wśród zaćmionych ponurą nawałnością głazow?

—X—


Ucichły Eury! Lecz Twa rośnie Czułość Panie!
Wielkomyślny tak w cichym iak w burzliwym stanie.
Miłey, po tylu trwogach! żądasz ulgi Kraiu;
Lecz śpiących z Ludem Krolow znać nie chcesz zwyczajiu.

—X—


Gdy na rąk naszych słabość tajemnie stękamy,
Sam zrywać usiłujesz lane z kruszców tamy.
Chcesz więc by był Twym wzorem Obywatel dzielny,
Pomniąc: że z gnusnych żaden, nie był nieśmiertelny!

—X—


Chcesz, pięknych dodajęcm ogniw trunkiem poić
Kraj Polski; chcesz go Nauk Potęgą uzbroić.
Rad widzisz w Twoim Ziomku Muz wiernego Ucznia;
Miłać nie mniej Minerwy, niż Bellony włucznia.




Uyrzysz więc pod mocniejszą, od Liparskiej, Bronią
Lud Twój!. Pozna: że wolnych Państw okropną tonią
Brak Mędrszych!. Równym niegdyś legła Wolność zgonem,
Grecka z Demostenesem, Rzymska z Cynceronem.




By mieć Mądrych, Wieszczy sędził potrzebne Meceny,
Wierzę! bo gdzie tych znajdę, mam Rzym y Ateny.
O! iak łatwym jest na to KROLU Wiek Twój czasem,
Wszakżeś w sobie AUGUSTA, złączył z Mecenasem.




Jakiemiż Nauk wodzow, nie uwieńczyasz Dary?
Jak o nich szukasz w późney Potomności, wiary;
Gdy Tych złotym Medalem, Tych wywiasz Bustem!
Znać: żeś Nászey Swobodzie, życziwszym AUGUSTEM.



W srogich żalu odmętach byłem zanurzony
Widząc Nauk uszczerbkiem Helikon strwożony,
Tudzież skropione łzami Muz lice posępne
Nad tą przerwą, dla ktorey były mniej dostępne.



Już! nad Miasta, zwierżące przenosiłem lasy,
Mieniąc niepowrotnemi, wdziożnych Nauk czasy,
Pędzey! rzekłem, w Bałtycki nurt płynące wody
Staną iak wryte, przyidą lub z ogniem do zgody!



Niżli się do Mądrości Młodź docisnie chleba.
Lecz: coż widzę! Ach! Krolow nadaiące Nieba!
Ach! stańcie Rzeki! zgodź się z Płomieniem Wilgoci!
Czyż Naturo moc Władney AUGUSTA Dobroci!

Oto!



Oto ! w iak śliczney cerze, w iak wesołey dobie,
Wstaią przezeń Nauki, co miały ledz w grobie !
Patrz Oyczyzno ! .. do martwych Pan się Nauk zbliża,
Sam ie dzwiga ? . tym tylko, rad Koronę zniża.



Czegoż dla nich nie czyni ? Jakie z Kraju Głowy
Do swey dobiera Pieczy ! . Odradzasz się nowy
Sarmacki Swiecie ! Jużes ze mną przebrnął męty
Trwożliwe ; Masz do Nauk Ludzie, Domy, Sprzęty.



Wkrotce ten Skarb oglądać iasnym będziesz okiem,
Coć się zdaie pod lekkim być ieszcze obłokiem.
Jakież ? ach ! powiesz, dobro za Krolem nie śpieszy !
Rownie baczny, czyli się Kray trwoży, czy cieszy !



Za Krolem rownie mężnym, w iakieykolwiek porze :
Czyli się ułagodzi, czy rozhuka morze.
Tak nie zwiodły Ulissa nucące Pieścidła,
Ni zlekły Eneasza Stymfalid straszzydła.



Oba, szczęśliwi w porcie staneli Rycerze ;
Rowny Panie y Twoia zysk Czułość odbierze.
Z Wodzem Trojan zrownałeś Twey koniec żeglugi :
Kray oświecasz ! . tym samym, Kray zakładasz drugi.



Tu, gdzie zwano dzikością : żyć w ostatniej nędzy :
Droższą Cnotę od złota, Rozum od pieniądzy
Czynisz Krolu ! .. To Dzieło, godne Apollina,
Nie maż sławić w Potomstwie, sama zazdrość sina ?

☪

Dzieciństwo, Młodość, Mężność, Starość: życia Cwerci,
Coż są bez Nauk, iezli, nie rodzaie śmierci?
By nie przyszła podobna na Twe Ziomki kłęska,
Twa zrządziła, Świat powie, Prawica zwycięska.

☪

Pod Twe Nogi, bałwany dardą pchnięte złotą,
Padły, gruby z osleplą, Zabobon Prostopą.
Lecz y samym tych Potwor mieysca broniąe gruzom,
Pod Twoy Tron garnącym się Rękę ściągasz Muzom.

☪

Ciesz się! Monarcho! pewnym Twey Owocem Łaski
Y Pieniem Cor Aońskich, ktorych słyszę klaski.
Czas przyszedł! Polskiey Sławie, niech otworzą wrota!
Stoiaące przy Twym Tronie, ztąd Mądrość, ztąd Cnota.

☪

Obie te: buynym ziarnem Twe zasieją Ziemie:
Karmić będą pamiętne swego Piasta Plemie.
Mądrość wznieci Platony! Cnota Arystydy
Nielękliwe na żaden, procz na cios ochydy.

☪

Milsze Feba, Kray Lecha oświecą promienie!
Zakwitnie Pokoy prawy! długie zeydą cienie
Gor, co dziś usiłują być niezrównanemi,
Groząc wierchołkiem Niebu, a ciężarem Ziemi.

☪

Zmilknij Lutnio! Sto-trąbnym iuz brzmi Sława głosem:
Wspanialszym Cny STANISŁAW niż ZYGMUNT Kolosem
Niech słynie! wskazujące nań Sarmackie Wnuki,
Mowić będą: Ten w Polski Świat wszczepił Nauki.

DE
ARTIBUS PACIS AC BELLII.

propitiâ Patriæ

Orthodoxi Principis Nostri Providentiâ

I N S T A U R A T I S.


O D E.

Phæbus adest; sonuere Lyra, sonuere Phœtera. *Ovidius.*


A Urem Lechez si facilem Lyra
Plectroque donas, Optime Principum!
Donabis haud ægram volenti:
Rem Latio variare Cantu.




Huc, huc, relicto colle domestico,
Migrâsse Alumnas crediderim novem
AUGUSTE! vix Clavo potenti
Te Patrius cumulavit Orbis;




Jam tum, Sororum Deliciis, recens
Nutrita Pubes, pectore limpido
 Concepit ignes; heu! sat in Te
 Læta Suum reperisse Phæbum!




Ter fausta Pubes! Quid memorem, dehinc
Indulget o! queis Artibus impigra:
 Quantusque nunc Civis tenelli
 Membra terit labor astuosus.




Non me voluptas par subiit: leves
Dum forte vidi frugis adorea
 Vectare formicas acervum,
 Sollicitas Hyemis futurae;



Aut cum diurnis invigilant apes
Mira subactis arte laboribus:
 Cellasque secretas revisunt,
 Crura thymi lacrimis onustæ;



Quantum fideli lætor Jmagine,
Indesinentis callida persequi
 Arcana Musarum Juventæ,
 Non alias operosioris.



Dicam! Britannis audiar ultimis!
Nostræ quis ardor Proles: En inclytos
 Pars multa, Priscorum libellos,
 Nixa caput, stupet, aut revolvit.



Intaminatum Pars folium nigris
 Pingit figuris, quæis animi palam
 Depromat ausus; aut recenset
 Graja, dein monumenta Romæ,



Fastosque Regum, quos Populi Fides
 Justar Parentum duxit amabiles.
 Pars mente non fidâ Deorum
 Fictitios repetit labores.



Veri sed Oestrum Numinis anxia
 Perpendit, Unum quem colit unice.
 Nunc jura Tersancti Tonantis,
 Aut Hominum, studio subintrat.




Sermonis illum laus teretis movet
 Sententiarum plena, sed aureos
 Maronis hic, Flaccique tentat,
 Leucadiæ aut numeros Puellæ.



Faecunda quò non provocat hunc Ceres?
 Aut ille, quò nunc hospes in angulo
 Telluris? en & Regna, & Urbes,
 Præcipiti memorat susurrò.




Ast hic profundo mersus in alveo
 Naturæ, opimas quærit, & invenit
 Causas; & abstrusos volucrum
 Spirituum speculatur actus.




Alter metiri Terraqueum parat
Orbem, nec agros despicit obvios.

Hic Tempus, aut Jgnes pererrat,
Sydereó rutilos Olympó.




Quas ille tandem mentis in aera
Molitur Ædes? Quasve Corynthio

Ritu Columnas vult, & indit
Porticibus Tyrios decores?




His adde Mores, adde Politicem,
Linguasque, & Algebræ, & Musicæ modos,

Queis Pulchra nunc fervet Juventus,
Apta Jocis, Choreisque centum!




O! Phæbe Mundi Sauromátum Potens
AUGUSTE! mille hæc Munera, sunt Tua.

Tu reddis hanc Prolem sonoram
Tot lepidis modulis *Lyrisque*.



Heus jam! Tonantis Vis Nova Dexteræ
Phæbæ!.. at, o Rex! Quis locus horridis,

Hæc inter, Armis? Vis *Phæretas*
Anne Tuis Radiis moveri?



Occulta quidni mens patet? ilicet:
Clarere Pubem discupis Artibus,

Et Pacis, & Belli; valentem
Consilio stabili, Manuque:

<http://rcin.org.pl>

Favete

— — —

Favete linguis! Quæ facies nova!
Quid rursus altis Grex tener ausibus
Obtendit? . Anne Jras minaces
A tenero meditatur ungui?

— — —

Huc Præliorum Trux Genitor gradum,
Huc siste Mavors, adspice, Te sine
Audentis hinc crebro, pericla
Apposite Studiis Juventæ,

— — —

Da Lictor enses, alteri, & alteri!
Sint quadriformes; Vulneta, sanguinem
Nil poscit: hinc, extrema cuspis,
Stet globulò coriòque vincta.

— — —

Prodit, propinquat Nobile Par; Vide!
Quæ ruga! quæ froas! quis furor intimus!
Quæ pugna! citrò ultrò feruntur!
Dà! . . . procul hinc oculi paventes!

— — —

Tantusne molli terror arundini!
Tam sava cordi stat truculentia?
Non brachio, adversisque costis,
Non utero, laterique parcunt?

— — —

Ast ira demum, nam brevis, occidit.
Jgnem vomentes curritur ad tubos;
Se quæque restringit: sub armis
Stant acies Lechidùm recentùm.

— — —

Concinnus & jam nunc humeros motus
Exercet, atque nunc fera pulveris
 Tormenta: dein verbo solutus,
 Terribilis fragor æthra complet.

— — —

Mox: bina sistunt agmina. Pro Focis,
Arisque, cernes prælia barbara.
 Infensa Pars Parti, malignis
 Ordinibus ruit, aut tumultu.

— — —

Fit lucta, stridor; fervidus ingruit
Ac urget hostis, pes sequitur pedem;
 Stragesque per campos vagatur,
 Horret ager, fremitusque crescit!

— — —

Quæ causa belli! Proh! patrius cruor
Absit! furenti, parcite parcite
 Victoria! serventur Enses!
 Signa canunt reditum! silete!

— — —

En jam quieti.. Castra decempedis
Metantur, illic deproperant Opus
 Pomæriorum; aut valla, fossas,
 Forcipulas, caveasque fingunt.

— — —

Hic quærit ansam Pontibus, hic dolos,
Aut tuta quæ sit diffugiis via;
 Chartisque mandat, jam virenti,
 Jam croceò Speculas colore.



Arridet uni *Villius*, huic *Voban*,
Paganus olli, grandia nomina.

Tot claustra Genti, tot necandis
Hostibus insidiæ parantur.



Quid plura? Gnavum fors Equitem cupis?
En: lege certâ, Quadrupedis jugum
Inflectit; arrectusque carpit,
Curriculo remeante, gyros.



Intenta longæ belluæ virgulæ
Subsultat, hic sed, Cantaber ut ferox,
Scanditque, descendit, volatque,
Arbitrio Monitoris apti.



Heu! Quantus olim! dira satellitum
Mucrone scindet pectora! quàm celer
Excurrent, aucturus triumphum,
Threiciò, Scythicòque collò.



Jam fessa tandem desine Tibia!
Abrumpe longum Calliope melos.
Victura, tot rerum Parenti,
Plebs melior, benefacta corde



Servabit imò. Nec Superàm Patri,
Desistet unquam fundere, nunc preces,
Nunc vota: pro Tanti, Salute;
Imperio, Clypeoque Regis.



Æterna donec Vis mare temperat :
 Florebit Nostri Gloria Principis !

Quàcunque visetur Juventus,
 Jlla Lyrâ, potis hæc Pbaretrâ.



Quàcunque demum Sol cicurabiles
 Jllustrat Oras ; Testis amantium,
 Ultricis & Pugnæ futurus
 Pro Patria , Patriæque Patre.



S T A N C E S

Sur la Protection, que Sa Majesté accorde
 aux Sciences & aux Arts.

Rectricis hæc est Vis Sapientiz,
 Urgere : motu perpete floreat
 Artes ut omnes Stanisl: Konar: Ode 17.

Sur le Trône funeste, où la crainte l'encense,
 Un superbe Despote aux Climats Levantins,
 Tourmente dans l'ennui son aveugle indolence,
 Tandis que sa licence
 Sous un sceptre de fer, accable les humains.

Le



Le bandeau de l'erreur, qui ceint son diadème,
Lui fascine les yeux sur ses vrais intérêts :
Il ignore : qu'il doit, dans son pouvoir Suprême,
Pour être heureux lui-même,
Veiller sur le bonheur de ses foibles Sujets.



Comment s'assure-t-il cette triste puissance,
De fouler à ses pieds ses égaux consternés ?
Pour avilir les Coeurs, il proscrit la Science :
Il veut que l'ignorance
Aveugle les mortels sur leurs droits profanés.



Toujours la Tyrannie & ses sanglans mystères,
De la profonde nuit cherchent l'obscurité ;
Mais les Rois bienfaisans, Dêités tutélaires,
Sont Amis des lumières,
Comme de la Justice, & de l'Humanité.



Ainsi de Rome en pleurs, les Sçavans, & les Sages
Bannis par les Nérons fléaux du genre-humain,
S'y montroient triomphans en de plus heureux âges,
Captivant les suffrages
De Trajan, de Titus, & du juste Antonin.



Toi ! de qui la Sagesse aux Vertus réunie,
Retrace à nos regards ces Princes adorés,
O Philosophe Roi ! comme Eux, dans ta Patrie,
Tu veux, que le Génie,
Que les lettres, les Arts, fleurissent honorés.



De ces Enfans du Ciel la foule t'environne ;
On les voit sous Tes yeux ranimer leurs flambeaux :
L'Olive & le Laurier se courbent en couronne ,
Et du haut de Ton Trône ,
Tu Te plais d'en orner l'éclat de leurs travaux.



Par un juste retour , au Temple de Mémoire
Les Muses à l'envi Te dressent des Autels ;
La Vérité sur l'or y grave Ton Histoire ;
Et pour jamais , la Gloire
Y repand sur Ton Nom , ses raïons immortels.



XVIII. 2. 1046

The text is extremely faint and illegible, appearing to be a header or introductory paragraph.

The text is extremely faint and illegible, appearing to be a body paragraph.

